

Automaty połknęły sto milionów

Data publikacji: 18.04.2011 22:00

□

Władze Trzyńca chcą się pozbyć automatów do gry, które pogarszają już i tak napiętą sytuację socjalną w mieście. Od przyszłego tygodnia w Trzyńcu prawdopodobnie nie będzie można grać na automatach. To pomysł władz miasta na zaradzenie pogarszającej się sytuacji materialnej mieszkańców, m.in. w związku z dotkliwymi podwyżkami czynszu. Zarząd miasta przyjął już odpowiednie rozporządzenie, we wtorek o nowym przepisie będą głosowali radni.

W połowie marca w Trzyńcu działało 162 automatów do gry. Równocześnie Ministerstwo Finansów wydało zezwolenie na działalność 153 wideoloterii. Automaty kuszą wysokimi wygranymi, w rzeczywistości są jednak źródłem lukratywnych dochodów przede wszystkim dla ich właścicieli. Rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Trzyńcu, Šárka Szlaurová, poinformowała, że w ub. roku gracze wrzucili do automatów w Trzyńcu 101 mln koron, wygrali łącznie 72 mln.

Burmistrz Věra Palkovská jest przekonana, że za projektem rozporządzenia o zakazie automatów w miejscach publicznych na terenie całego miasta opowiedzą się radni wszystkich ugrupowań. - **Chyba wszystkie partie deklarowały w swoim programie wyborczym starania o ograniczenie automatów** - powiedziała burmistrz w rozmowie z „Głosem Ludu”. Ks. Bogusław Kokotek zapewnił nas, że radni Coexistentii, do których się zalicza, będą głosowali za zakazem. - **Staramy się ustalić grupy najbardziejniejszych mieszkańców miasta i szukać sposobów, jak im pomóc, a przeciw automaty pogłębiają ich problemy** - dodała Palkovská. Jednym z powodów wprowadzenia zakazu jest też fakt, że ministerstwo finansów, wydając zezwolenia na wideoloterie, które są monopolem państwa, bierze pod uwagę nastawienie władz miasta do gier hazardowych. Rozporządzenie o zakazie automatów jest dla ministerstwa sygnałem, że są one w mieście niemile widziane.

Jeżeli radni przegłosują we wtorek zakaz grania na automatach, zacznie on obowiązywać już następnego dnia, 20 kwietnia. Nie oznacza to jednak, że z lokali w ulicach Trzyńca z dnia na dzień znikną wszystkie maszyny. Działalność zakończą zgodnie z wydanym zezwoleniem - niektóre na końcu czerwca, inne pod koniec roku. Nowych zezwoleń miasto nie będzie już udzielało.

Jedynym negatywnym skutkiem nowego rozporządzenia będzie kilkumilionowy ubytek dochodów w budżecie miasta, do którego wpływają opłaty za udzielone zezwolenia oraz podatek od gier na automatach. Palkovská szacuje, że w tym roku ze względu na stopniowy ubytek automatów miasto straci najwyżej 3 mln koron.

Problemem zostaną nadal wideoloterie, którymi zarządza państwo. Tu sytuację może zmienić jedynie nowelizacja ustawy hazardowej. Parlament omawiał już trzy projekty nowelizacji, żaden z nich nie przeszedł jednak dotąd przez cały proces legislacyjny. Na zmianę czeka nie tylko Trzyńec, ale też m.in. Bogumin, który od lat walczy z hazardem.